Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

ŚRODA 6. KWIETNIA 1921. NR. 77. — ROK XXIX.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 8 Marek.

Przedpłata wynosi	w Krakowie z odnoszeniem	w Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	Marek 190	Marek 175	Marek 200	Marek 240	Marek 180

Redakcya (tel. Nr. 190) i Administracya (tel. Nr. 3344). Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr. 3344).

CENY OGŁOSZEŃ

	Mk.
Zwyczajne za wiersz nonp. lub jego miejsce	15
Nadesłane (za wiersz nonp.)	35
Nekrologi	20
Komunikaty	45
Na 1. stronie	60

Kongres ludowców w Krakowie.

Stronnictwo ludowe ma jeszcze dwie dusze: jedną starą i demagogiczną, wychowaną w walkach wyborczych czasu austryackiego i drugą młodą, państwową, która obecnie pod wpływem odpowiedzialności za rządy coraz głośniejszym tonem przemawia. Toczy się przeto w tem dwuduchowem stronnictwie ciągła walka, i raz — szczególniej w okresie ważnych wewnętrzno-państwowych decyzyj zyskuje przewagę dusza stara, wielce pokrewna Stapińskiemu, to znowu, kiedy konkurencya radykałów chłopskich mniej daje się odczuwać — ludowcy, a raczej ich przywódcy przemawiają językiem jakby mężów stanu. Niestety stare nawyki i ciągła obawa o mandaty oraz brak charakteru zbyt często biorą górę w mowach i głosowaniach sejmowych stronnictwa ludowego i naród nie prędko zapomni tę haniebną scenę, kiedy na czele obstrukcyi przeciw Konstytucyi stanął cały klub ludowy z premierem Witosem na czele... Ostatnie nominacye wojewodów, partyjny protekcyonizm przy obsadzeniu urzędów, nagonka na ministra skarbu za energiczne ściąganie podatków — oto świeże fakty, które nie pozwalają niestety spodziewać się, że P. S. L. nawyka już na stałe do państwowego myślenia.

Niedzielny kongres ludowców małopolskich przyniósł jednak — musimy to lojalnie i z zadowoleniem podnieść — kilka momentów, świadczących, że przywódcy partji czynią pewne wysiłki, by nauczyć rzesze chłopskie myślenia kategoryami państwowemi z pominięciem haseł klasowych. To przeuczanie tłumów przywykłych dotąd do gwałtownego frazesu, idzie dość żmudnie, to też w niedzielę były chwile, kiedy cała wielka sala Tow. Strzeleckiego grzmiała okrzykami oburzenia, protestami i hańbowaniem jak za dawnych czasów opozycyi. Było to zwłaszcza wówczas, kiedy mowca wspomniał o „przymusowym obrocie handlu zbożem", jak ustawa nazywa obowiązek dostawiania państwu kontyngentu zboża po maksymalnych cenach. Wówczas wielkim głosem zawołało tysiąc ludzi:

— „Precz z centralami. Klęska to dla nas chłopów.

— „Wszystko będzie tanie, damy zboże, tylko przywróćcie wolny handel".

Referent wicemarsz. Osiecki musiał wobec takiego wybuchu przyrzec i przedłożył rezolucyę za wprowadzeniem wolnego handlu zbożem. Miejmy nadzieję, że żniwa tegoroczne dadzą takie plony, iż znienawidzone „centrale" będą mogły być zniesione bez szkody dla aprowizacyi miast. Nienawiść do nich jest na wsi tak wielką, że jednemu z chłopów, który ośmielił się zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo lichwiarskich i żydowskich karteli przy istnieniu wolnego handlu — poseł Potoczek, wysoce zresztą autorytatywny marszałek Kongresu — nie mógł wyjednać posłuchu u zgromadzenia.

Ale chcieliśmy przecież zwrócić uwagę na dobre strony Kongresu. Otóż prezydent W i t o s argumentując, że „dzisiaj kto ma grunt ten jest panem, a kto nie ma — ten nędzarz" — wskazał chłopom z naciskiem, w s c h ó d p a ń s t w a, jako cel ich ekspanzyi. Mówiąc zaś o 100.000 żołnierzy, którym już za kilkaset milionów marek oddaje państwo ziemię na wschodnich kresach — zawołał wśród oklasków:

— „Ci żołnierze, którzy na Wschodzie osiadają i tam pracują, będą żelaznymi słupami, granicznymi, kórytch nikt stamtąd nie usunie.

Z jeszcze większą emfazą przemawiał w tej sprawie wicemin. Dąbski:

„Nie duście się na wsi, nie wydzierajcie sobie ziemi za drogie pieniądze, ale ruszcie się ku Wschodowi, gdzie za jeden mórg dostaniecie dziesięć".

Wicem. Osiecki, umiał z cyfr budżetu państwowego oraz z całej masy innych dat statystycznych uczynić bardzo dla chłopów zajmujący i z ogromnym interesem wysłuchany romans o potrzebach i niedoli gospodarczej państwa, o tem, że trzeba płacić podatki, bo w budżecie tegorocznym niedobór przewidywany jest na 61 miliardów marek, o potrzebie lokowania kapitałów chłopskich w przemyśle itd. Zauważył również z pewną odwagą:

— „Trudno jest przeprowadzić szybko reformę rolną, bo państwo musi prócz ziemi dopożyczać każdemu nowemu 20 morgowemu gospodarstwu na kresach do 1 miliona marek na zagospodarowanie się". .

Albo inna pigułka:

— „Wykonanie reformy rolnej zależy od stanu finansów. Jeśli są pustki w skarbie, to daleko nie zajedziemy".

Porywająco mówił „o reformie rolnej skierowanej nie wszerz ale w głąb" p. Ossoliński:

— „Jak Kazimierz Wielki, ostatni Piast kolonizował Wschód, tak nam dzisiejsi Piastowie wskazują znowu na szerokie kresy wschodnie. Ale reforma rolna polegać także winna na podniesieniu kultury rolnej. W Małopolsce było przed wojną 7 szkół rolniczych, dziś jest ich tylko 3, a i w nich — mimo śmiesznie niskiej opłaty 200 marek miesięcznie — nie ma uczniów z Małopolski, a są głównie z Królestwa. W mojej szkole jest tylko 12 uczniów"...

Odpowiadając na skargi chłopów, że urzędy ziemskie zbyt powoli przeprowadzają zakwalifikowanie dworów do parcelacyi — przestrzegł jeszcze raz p. Dąbski przed radykalizmem w tej sprawie:

„Reforma rolna może być przeprowadzona tylko powoli. Obszarnicy się bronią, to naturalne. Na Łotwie wypędzono odrazu obszarników i skutek jest teraz ten, że ziemie leżą odłogiem. My nie chcemy rewolucyi. Trzeba by równocześnie z ziemi jeden wychodził kiedy drugi na nią wchodzi, a urządzić to jest najtrudniejszą sprawą".

Poza tak rozumnem i rozważnem stawianiem sprawy rolnej przywócy ludowców silnie akcentowali nasze aspiracye terytoryalne. Wicemin. Dąbski oświadczył w sprawie Galicyi Wschodniej:

„Granicą między Polską a Ukrainą jest Zbrucz. Galicyi Wschodniej nie pozwolimy sobie zabrać nikomu".

Wspomniawszy dalej, że Górny Śląsk musi być polskim — zapewnił wśród oklasków, że „Polaków pod zaborem czeskim pozostających nie opuścimy"... Wreszcie podniósł ważność sojuszu z Francyą i francuską pomoc w czasie wojny z bolszewikami, a odnośnie do pokoju z Rosyą („nie najgorszy to akt, jaki Polska w ostatnim czasie podpisała") dodał, że pokoju lojalnie dotrzymamy. Kongres objawiał dla tych wszystkich spraw duże zainteresowanie.

Jeden z młodych chłopów skarżył się w dyskusyi na złe szkoły, inni na złych nauczycieli (gdzie dawniej było 2, tam dziś 5) i padło wówczas piękne zdanie:

— „Ile elementarzy — tyle Polski".

Wreszcie dr. Kiernik znalazł na tym Kongresie słowa uznania dla Konstytucyi z 17 marca, (którą w Sejmie demagogicznymi argumentami zwalczał). Nawet zaryzykował, że

„nasza Konstytucya przedstawia się najdemokratyczniej ze wszystkich, jakie w Europie po wojnie uchwalono".

Poza tem p. Kiernik bronił szkoły „przed atakami klerykałów" i zapewnił, że żyd nie będzie wybrany prezydentem republiki, (bo musiałby składać przysięgę na Konstytucyę według uchwalonej roty „w imię Boga w Trójcy św. jedynego"). Wogóle i dr. Kiernik i różni inteligenci jak inż. Rączkowski, Broszko(!) i in. nie umieli utrzymać się stale na wyżynie taktu politycznego, za wiele pochlebiali a za mało argumentowali. Lud jest dzisiaj władcą i jak każdy władca ma swoich dworaków i pochlebców. Ci wołają tylko: „Ludu kochany! jesteś mądrym i potężnym, jesteś wszystkim". Są zaś inni, którzy ten lud uczą. P. S. L. ma wśród swej inteligencyi i nauczycieli i pochlebców. To nam także tłumaczy, dlaczego w tem stronnictwie Ormuzd walczy ciągle z Arymanem, dlaczego zmysł państwowy i nawyk opozycyjny, czynnik twórczy i czynnik negacyi spotykają się na tej samej estradzie. Wypadkowa tej walki nie zawsze leży na linii interesu Polski.

Ogólny zjazd techników w Krakowie.

Związek techników w Krakowie urządził w dniach 3. i 4. bm. w lokalu Towarzystwa technicznego przy ul. Straszewskiego 28 ogólny Zjazd techników całej Polski.

Na Zjazd przybyli: Imieniem Min. W. R. i O. P. — dr. Krauze, im. Min. kolei — inż. Suchanek, im. Min. pracy i opieki społecznej — inż. Sznyczyński, im. Min. Oświaty Rządu Ukrainy — dyr. Złotczański, z Dyrekcyi Okr. robót publ. — wicedyrektor inż. Engel, z Oddziału Małop. Min. przemysłu i handlu — inż. Kuczyński i Kolski, z Wyższej szkoły przem. w Krakowie — dyr. inż. Kostecki oraz profesorowie, z krakowskiej Izby handl. i przemysł. — Peres itd. Ponadto w Zjeździe wzięli udział: Delegaci Tow. techn. Koła Wawelberczyków w Warszawie, szereg przedstawicieli świata przemysłowego i około 200 absolwentów wyższych szkół przemysłowych.

W pierwszy dzień obrad odbył Zjazd posiedzenie plenarne, a następnie podzielił się na sekcye: szkolną, uprawnień, finansową i prasową. Sekcye powzięły cały szereg uchwał niezwykle doniosłej wagi dla życia przemysłowego w szczególności zaś dla szkolnictwa, zawartych w apelach wystosowanych do odpowiednich władz.

W kwestyi tyczącej szkolnictwa przemysłowego zabierali głos: Dyr. Wyższej szkoły przemysłowej inż. Kostecki, dr. Krauze, dyr. Złotczyński, inż. prof. Mianowski, prof. Maciejczyk, Kuszewski, Trajczyk i inni. Inż. Mianowski wystąpił przeciwko niezdrowej tendencyi płynącej z Warszawy, gdzie garstka ludzi o wykształceniu politechnicznem chce wyzyskać wszystkie korzyści, jakie dają uprawnienia przemysłowe, a techników bez tego wykształcenia zepchnąć do roli białych murzynów.

Po wyczerpujących dyskusyach Zjazd biorąc pod uwagę wymagania życia i ekonomicznego rozwoju „protestuje przeciwko wszelkim zapędom niektórych czynników w Min. Oświaty, mającym na celu obniżenie poziomu naukowego średnich szkół przemysłowych. Zjazd techników stwierdza, że przeważnie absolwenci średnich szkół technicznych okazali się w życiu technicznem tą warstwą zawodową, która przemysł a tem samem rozwój ekonomiczny stwarza i potęguje. Dlatego poziom naukowy średnich szkół technicznych ma być tak wysoko postawiony, aby umożliwiał ich wychowankom dojście do wyżyn technicznego i przemysłowego rozwoju oraz praktycznych jego zastosowań. Wobec tego należy: 1) pozostawić conajmniej dotychczasowy poziom średnich szkół technicznych i wszystkie dotychczasowe prawa absolwentów, 2) pogłębić studya przez wprowadzenie kursów przygotowawczych lub przez podwyższenie warunków przyjęcia do szkoły. Zjazd wypowiada się jednomyślnie za tem, by pobory profesorów wyższych szkół przemysłowych zrównano z poborami wyższych uczelni. Z powodu minimalnego wynagrodzenia profesorów, Zakłady nie mogą na stanowiska nauczycielskie powoływać odpowiednich sił fachowych; 3) Zadaniem Zjazdu jest załatwienie zmiany nazwy wyższych szkół przemysłowych na „Akademie techniczno-przemysłowe"

Wreszcie inż. Mianowski na podstawie porozumienia z profesorami wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie Ekielskim i Albertim postawił wniosek, by każdy z Wydziałów szkolnych usamodzielniono. Wniosek uchwalono.

Rezolucya sekcyi uprawnień domaga się od Komisyi weryfikacyjnej przy Władzach centralnych, by absolwentom wyższych szkół przemysłowych, pozostającym dotychczas w służbie wojskowej przyznano dodatek za studya wyższe, a mianowicie, by absolwentom bez tytułu inżyniera zaliczono jeden egzamin, budowniczym dwa egzamina państwowe.

Uchwały dwóch ostatnich sekcyi odnoszą się do wewnętrznych spraw Związku techników.

Obrady zakończył Zjazd w poniedziałek 4. bm. o godz. 2 popołudniu.

Epilog wycieczki na Węgry.

POWRÓT CES. KAROLA.

Wiedeń. P. A. T. „Korr. Herzog" donosi: Przygotowania formalne i techniczne co do powrotu cesarza Karola mogą być uważane za ukończone. Powrót nastąpi ze Steinamanger. Podczas przejazdu przez terytorium austryackie będą towarzyszyć cesarzowi Karolowi oficerowie koalicyjni, funkcyonaryusze organa bezpieczeństwa, przedstawiciele siły zbrojnej, oficerowie i żołnierze, tudzież funkcyonaryusz ministerstwa spraw zagranicznych. Droga będzie ustalona definitywnie w chwili wyjazdu. **Odjazd nastąpi w najbliższym czasie.**

DOKĄD TERAZ POJEDZIE.

Lozanna. P. A. T. Rada kantonu Vaud zawiadomiła Radę związkową, że król Karol nie będzie mógł powrócić do kantonu, ponieważ nie dotrzymał obietnicy danej władzom kantonalnym, że w czasie swego pobytu w Prangins nie przedsięweźmie żadnej manifestacyi politycznej.

Budapeszt. P. A. T. „Pester Lloyd" oświadcza na podstawie informacyi ze źródła miarodajnego, że wykluczoną jest ewentualność jakichkolwiek zawikłań z powodu przybycia byłego króla na Węgry, albowiem wszystkie czynniki na Węgrzech są zdecydowane załatwić tę sprawę w duchu konstytucyi. Obecnie czynione są przygotowania do odjazdu byłego króla z Węgier. Odjazd ten nastąpi z chwilą, gdy Węgry otrzymają zapewnienie, że wyjazd byłego króla nie napotka na żadne trudności.

Rzym. P. A. T. Wied. Biuro koresp. „Osservatore Romano" ogłasza notę, w której występuje przeciwko pogłoskom zamieszczonym przez niektóre dzienniki, jakoby Watykan był wmieszany w sprawę byłego króla Karola. Watykan wogóle o tej sprawie nie miał żadnych wiadomości.

WYJECHAĆ JEST CIĘŻEJ, NIŻ PRZYJECHAĆ.

Wiedeń. (P. A. T.) Dzisiejsze dzienniki donoszą z Węgier, że były cesarz Karol w dalszym ciągu wzbrania się opuścić Węgry. Wtorkowe posiedzenie węgierskiego zgromadzenia narodowego oczekiwane jest z tego powodu z napięciem. Obawiają się nawet przesilenia ministeryalnego.

W przeciwieństwie do tego kilka dzienników wiedeńskich zamieszcza informacye ze źródła wiedeńskiego, że ukończone zostały już ostateczne przygotowania do wyjazdu byłego króla Karola. Ma on nastąpić w przeciągu 48 godzin.

Ostatnie depesze ze Steinamanger podają że lekarze stwierdzili, u byłego króla Karola podrażnienie płuc.

WŁOCHY PRZEWIDYWAŁY.

Rzym. P. A. T. Ag. Stefani. W senacie zakomunikował minister spraw zagranicznych Sforza ostatnie wiadomości. stwierdzające pełne porozumienie dyplomacyi włoskiej, francuskiej i angielskiej w sprawie wyjazdu byłego króla Karola. W Wiedniu poczyniono kroki, aby zapewnić mu wolny przejazd. Na ogół **rząd włoski udzieli swego pozwolenia, gdyby Karol chciał udać się do Hiszpanii, albo gdzie indziej.** Hr. Sforza powiedział dalej, że wyprawa byłego króla Karola nie była niespodzianką i Włochy przewidywały ją i aby zabezpieczyć się przeciw niej, weszły w porozumienie z rządem belgradzkim, który pozostaje w ścisłym kontakcie z rządem praskim. Każdy we Włoszech wie, że tak Włochy, jak i państwa sukcesyjne nie dopuszczą do powrotu Habsburgów. Hr. Sforza stwierdza z zadowoleniem, że z wyjątkiem grupy starych rodzin magnackich cała masa włościan węgierskich nie chce nic wiedzieć o powrocie i intrygach Karola.

Karol jest chory i uparty.

Wiedeń. P. A. T. Wiedeńskie dzienniki donoszą ze Steinamanger, że **były król Karol zachorował wśród objawów zapalenia gardła.** Wystąpiła u niego gorączka i musi pozostać w łóżku. Osoby z otoczenia byłego króla Karola oświadczają, że **jeszcze ciągle opiera on się wyjazdowi z Węgier, chcąc prawodopodobnie przeczekać na wynik najbliższego posiedzenia parlamentu węgierskiego.** Specyalny korespondent „Neue Freie Presse" uważa za rzecz pewną, że ten opór byłego króla da się w najkrótszym czasie przezwyciężyć. Ten sam dziennik donosi z koł koalicyjnych, że odjazd byłego króla Karola nastąpi jeszcze w nocy dzisiejszej. Będzie on odwieziony do Szwajcaryi przez Wiener Neustadt z ominięciem Wiednia.

WĘGRZY ZADOWOLENI.

Budapeszt. P. A. T. Cała prasa węgierska z zadowoleniem omawia uchwałę Zgromadzenia narodowego, powziętą z racyi pobytu byłego króla Karola na Węgrzech. „Pester Lloyd" pisze, że Zgromadzenie narodowe postąpiło tak, jak tego oczekiwał naród, gdy postanowiło, że porządek prawny ustalony w konstytucyi, nie może uledz zmianie, z powodu niespodziewanego przybycia byłego króla. Droga, którą rząd poszedł, została przez Zgromadzenie narodowe jasno wytyczona. Rząd otrzymał od Zgromadzenia narodowego wszelkie pełnomocnictwa, to też odpowiedzialność jego jest obecnie wielka. „Pesti Hirlap" podkreśla niezłomne stanowisko Horthy'ego. Nie należy też zapominać o zasłudze, jaką położyło wojsko, które przeszło przez ogniową próbę. „Szesat" powiada, że ostatnie zajścia pogłębiły wewnętrzną konsolidacyę węgierskiego narodu i przyczyniły się do podniesienia powagi Węgier na zewnątrz. „Neues Pester Journal" stwierdza, że obroniony został na Węgrzech porządek prawny, którego pragnęło Zgromadzenie narodowe węgierskie, obierając w swoim czasie Horthy'ego prezydentem. Sprawa królewska może być rozwiązaną jedynie za zgodą całego narodu i wszystkich czynników miarodajnych, nie zaś przez indywidualną akcyę.

Wydalenie wspólników Karola.

Wiedeń. PAT. „Kor. Wilhelm" donosi: Na podstawie wyników śledztwa z okazyi podróży cesarza Karola przez Austryę **wydalono na zawsze z republiki austryackiej obywateli węgierskich ks. Ludwika Windischgraetza, hr. Tomasza Erdoedyego tudzież jego małżonkę Antonię.**

KRONPRINZ JEST MĄDRZEJSZY.

Lyon. P. A. T. Radio. Adjutant przyboczny byłego następcy tronu niemieckiego major von Jena zaprzecza pogłoskom, jakoby książę zamierzał naśladować imprezę byłego króla Karola.

P. Steczkowski pozostaje.

Warszawa. (Tel. wł.). Wczorajsza warszawska „Gazeta poniedziałkowa" twierdzi, jakoby min. skarbu Dr Steczkowski nie zgłosił dotychczas prośby o dymisyę. Pogłoska o dymisyi jest jednak znamienną dla położenia wewnętrznego państwa i dowodzi, iż w składzie gabinetu obecnego zarysowały się poważne różnice. Zarzuty, podnoszone przeciw ministrowi skarbu Dr Steczkowskiemu dotyczą sposobu urzeczywistnienia reformy rolnej. Stronnictwa popierające tę reformę są przekonane, iż opór min. Steczkowskiego w sprawie wyposażenia banku rolnego, potrzebnym nie jest. Zwłoka w finansowaniu Banku rolnego ma swe źródło nie tyle w finansowych niedomaganiach państwa, ile w jego (t. j. min. Steczkowskiego) poglądach zachowawczych na reformę rolną. Pozatem „Gazeta poniedziałk." wymienia szereg ministrów, którzy gotowi są podać się do dymisyi. Nieodzownej reorganizacyi gabinetu trudno dokonać w inny sposób, jak przez generalną jego dymisyę. Dlatego też **kierownicze Koła P. S. L. aprobowały zamiar premiera Witosa zgłoszenia dymisyi całego gabinetu z chwilą ratyfikacyi pokojowego traktatu ryskiego przez sejm ustawodawczy.** Prawdopodobnie rozwiązania kwestyi należy oczekiwać około 20 kwietnia. Do tego czasu Dr Steczkowski, zdaje się, będzie pełnić swoje funkcye jako minister skarbu.

P. PATEK OTRZYMUJE NAGRODĘ.

Warszawa. P. A. T. „Monitor Polski" ogłasza: Naczelnik państwa postanowieniem z dnia 24 marca zamianował podsekretarza stanu i szefa biura prezydyum Rady ministrów dra Władysława Wróblewskiego posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym pierwszej klasy przy rządzie królewskim wielkobrytyjskim.

Naczelnik państwa postanowieniem z dnia 24 marca b. r. zamianował Stanisława Patka posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym pierwszej klasy przy rządzie cesarsko japońskim.

Naczelnik państwa postanowieniem z dnia 24 marca b. r. zamianował dra Zygmunta Lasockiego posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym II klasy przy rządzie rzeczypospolitej czechosłowackiej.

Częściowe zniesienie stanu wyjątkowego na G. Śląsku.

Bytom. P. A. T. Komisya międzysojusznicza zarządziła, że w powiatach, w których nie ogłoszono stanu oblężenia, przestają obowiązywać z dniem 1 kwietnia artykuły pierwszy, trzeci, czwarty, piąty i szósty, oraz ustęp drugi artykułu siódmego rozporządzenia z dnia 3 marca b. r. o środkach mających na celu zapewnienie porządku publicznego w okresie plebiscytu, a obowiązywać będą nadal następujące artykuły: Artykuł 1) który brzmi: Wszelkie czyny propagandy politycznej, jakoteż zgromadzenia, pochody i manifestacye, wszelkie przystrajanie i wystawianie na widok publiczny jakichkolwiek przedmiotów dekoracyjnych, tablic z napisami, sztandarów albo chorągwi, przylepianie afiszów i rozdawanie druków, są zakazane na drogach, na miejscach wystawionych na widok publiczny, w miejscach, do których publiczność ma wstęp, w zakładach publicznych oraz ich przyległościach, jakoteż w budynkach kościelnych.

Artykuł 2): Zakłady publiczne oraz przeznaczone do służby publicznej, ich przyległości, oraz budynki kościelne, nie mogą być bez pozwolenia kontrolera powiatowego używane do celów innych, jak tylko do tych, do których są przeznaczone.

Artykuł 3): Każda osoba, która przekr[illegible] przepis powyższego rozporządzenia, ul[illegible] karze więzienia od 15 dni do 3 miesięcy, [illegible] grzywnie od 500 do 5.000 marek.

Z KRAJU NĘDZY, GŁODU I SOWIETÓW.

Moskwa. P. A. T. Radio. Z Kijowa donoszą, że rozpoczęła się walka wyborcza do sowietu kijowskiego. W zakładach przemysłowych odbywają się zgromadzenia. Wybory rozpoczną się 15 b. m.

KRONIKA.

Kraków, 6 kwietnia 1921.

ZDROWIE POLITYCZNE. W przepełnionej słuchaczami sali Tow. technicznego przemawiał wczoraj poseł Maryan Seyda o programie politycznym Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu i o realizacyi jego w ciągu ostatnich 3 lat. P. Seyda był, jak wiadomo, jednym z ośmiu członków tego Komitetu (Dmowski, Paderewski, Sobański, Maurycy Zamojski, Skirmunt, Jan Rozwadowski, Wielowiejski), który zorganizował się w jesieni r. 1917 za zgodą kół międzypartyjnych we wszystkich trzech zaborach, oraz Wydziału Narodowego emigracyi amerykańskiej, który wespół z hr. Zamojskim finansował początkowo akcyę Komitetu. W jasnym referacie przedstawił p. Seyda program Komitetu: 1. zjednoczenie ziem polskich z przystępem do morza i z Górnym Śląskiem, 2 nie prowokowanie bezcelowe Rosyi koncepcyami ukraińskiemi i t. p., 3. jedność państwową bez federalizmu, 4. sojusz z Francyą i Rumunią. Ten program realizuje się powoli, przeszkody jedynie pochodzą i od aliantów i od sfer lewicowo-belwederskich. W odpowiedzi na zapytania podniósł poseł, że na terenie międzynarodowym Polska w czasie Kongresu Wersalskiego miała w żydach niesłychanie niebezpiecznych i aktywnych wrogów. Centrala żydowska w Londynie rozsyłała codziennie setki depesz o pogromach, których w Polsce nie było i rozdymała każdy fakt, któryby Polsce mógł w opinii zagranicznej zaszkodzić. Wywody p. Seydy — zaproszonego do Krakowa przez Związek Lud.-Narodowy, nagrodzili słuchacze gorącym aplauzem.

NA NIEDZIELNYM KONGRESIE P. S. L. po referacie p. Ludwika Rączkowskiego, wybrano zarząd stronnictwa na zachodnią Małopolskę. W skład zarządu weszli z urzędu wszyscy przewodniczący powiatowych Rad ludowych i 15-tu członków, wybranych przez kongres, a mianowicie: prof. Albin Juras, Ludwik Rączkowski, Ciastoń, Kulpa, prof. Owiński, Ludwik Skrzypek ze Śląska, Rychel, Cholewicki, Padło, Wójtowicz, Bednarczyk, prof. Zachara, Dr. Łącki, Pluta i Dr. Szczerbiński. Kongres wyraził Zarządowi głównemu i klubowi posłów P. S. L. uznanie i podziękowanie za pracę dla dobra państwa i ludu. Między innemi przychylono się do wniosku jednego z zebranych, by **wznieść w Krakowie ze składek włościańskich Dom Ludowy im. Wincentego Witosa.**

Obradom Kongresu przewodniczył poseł Narcyz Potoczek, zagaił zebranie poseł Bojko.

ZJAZD NACZELNIKÓW GNIAZD SOKOLICH. W niedzielę i poniedziałek t. j. 3 i 4 b. m. odbył się w Krakowie zjazd naczelników Gniazd sokolich z okręgów: krakowskiego ze Śląskiem Ciesz., tarnowskiego, nowo-sądeckiego i rzeszowskiego. Obrady tyczyły kwestyi fizycznego wychowania młodzieży, jakoteż sokolich ćwiczeń zlotowych, mających się odbyć w Warszawie w dniach 8, 9 i 10 lipca b. r. Będzie to pierwszy ogólny sokoli zjazd w niepodległej Polsce.

Dnia 28 b. m. odbędą się w sali Sokoła krak. wzorowe ćwiczenia gimnastyczne pod kierownictwem prof. gimnastyki p. Hamburgera.

„ŚWIĘCONE" W SOKOLE. W niedzielę 3 b. m. odbyło się w wielkiej sali Sokoła krakowskiego „święcone", w którem wzięli udział naczelnicy sokolich gniazd dzielnicowych, oraz członkowie Sokoła krakowskiego z rodzinami. Ceremonii poświęcenia dokonał kaznodzieja O. Prowincyał Janicki, poczem w serdecznej przemowie podniósł znaczenie Sokolstwa w dziele odbudowy Ojczyzny i zachęcił do dalszej wytrwałej pracy. Następnie przemawiali prezes Sokoła Dr. Rowiński oraz Dyr. Witkowski. Po „święconem" odbyła się przy dźwiękach muzyki sokolej zabawa, która przeciągła się prawie do rana.

POSWIĘCENIE INTROLIGATORNI MASZYNOWEJ. W poniedziałek 4 b. m. odbyło się poświęcenie introligatorni maszynowej w odnowionym lokalu przy ul. św. Tomasza 32 pod firmą Piotr Repetowski. Poświęcenia dokonał prowincyał Zakonu Księży Reformatów ks. Janicki, poczem w gorących słowach podniósł znaczenie przemysłu, uzależnione od fachowych sił, spełniających należycie swe obowiązki. W końcu ks. Janicki złożył życzenia pomyślnego rozwoju Zakładu i wręczył najdłużej w przedsiębiorstwie zajętym pracownicom: Franciszce Ligienzowej za 15-letnią oraz Janinie Masłowskiej za 13-letnią, pełną poświęcenia pracę dwie milionówki, przeznaczone od właścicielki Zakładu p. Maryi Repetowskiej.

Zakład znacznie obecnie rozszerzony, jest największym w Małopolsce, ma 20 maszyn najnowszych systemów i zatrudnia 30 sił fachowych. W zakres przedsiębiorstwa wejdzie w najbliższej przyszłości dział galanteryjny, co jednakże jest uzależnione od przydziałów ze strony Izby handlowej, regulującej dostawy skóry.

POSIEDZENIE KOMITETU OBCHODU KONSTYTUCYI 3 MAJA odbędzie się we wtorek dnia 5 kwietnia b. r. o godzinie 7 wieczorem w sali T. S. L., ul. św. Anny l. 5, II. p.

DAR PLEBISCYTOWY ŻOŁNIERZA POLSKIEGO. Sekretaryat Tow. Obr. Kresów Zach. w Krakowie podaje: W ciągu miesiąca marca b. r. złożyły różne formacye wojskowe D. O. Gen. Kraków na dar górnośląski kwotę 521.214 Mkp. 30 fenigów.

[...]DY CRACOVII Z DRUŻYNAMI ŚLĄS[...] Podczas dni świątecznych odbyły obie [...] Cracovii zawody z drużynami śląskiemi: [...]rmem" z Bielska oraz „Naprzodem" [...] Lipin na G. Śląsku. Zawody Cracovii I. ze [„Stu]rmem" zakończyły się 6 : 0, z „Naprzo[dem]" zaś 10 : 0. Cracovia II. rozegrała zaś za[wody] ze „Sturmem" z wynikiem 1 : 1, z „Na[przo]dem 3 : 1.

Z Polski i ze świata.

O PRZESTRZEGANIE PRZEPISÓW PASZPORTOWYCH. Policya rządowa w Dziedzicach przypomina, że wszyscy przyjeżdżający do kraju lub wyjeżdżający z kraju za granicę nie posiadający wiz paszportowych, będą bezwarunkowo zawracani, wobec czego podróżni powinni jak najściślej przestrzegać przepisów paszportowych.

WITOS W CIESZYNIE. Bawił w poniedziałek w Cieszynie prezydent Witos i wiceminister Dąbski. Obaj ministrowie wygłosili na Rynku mowy do zebranej licznie ludności. Premier złożył hołd Polakom Śląska Cieszyńskiego, którzy stoczyli ciężką walkę o przyłączenie Cieszyna do Polski i zapewnił, że rząd poświęci żywą uwagę potrzebom Kresów śląskich. Prezydent przyjmował następnie delegacye.

NOWE OBJAWY HAKATYZMU. Piszą nam z Olsztyna: Wiemy tu wszyscy i czujemy na każdym kroku, że zaciekłość pruska i wojujące „parcie na wschód" bynajmniej nie ustały, a może się jeszcze zwiększyły. Niezłą ilustracyą tego był świeżo ukończony tu proces o gwałty, popełnione na naszych działaczach narodowych na Mazurach. Było 11 oskarżonych, którzy przyznali się przed sądem do takich czynów:

Dnia 15 sierpnia 1920 r. zebrali się oskarżeni pod wodzą Adama Salka, ażeby polskich właścicieli ziemskich z okolicy W. Gardyn oraz księdza Dr. Działowskiego z Turowa przemocą przez granicę wydalić. Wtargnęli wieczorem pomiędzy godziną 9 i 10 do mieszkania księdza proboszcza Działowskiego, gdzie znajdowali się także polscy właściciele ziemscy Kapsa, Graffstein, Załuski i Wachowski i zawołali: „Ręce do góry!" Kilka osób trzymało Polaków „w szachu", a inni przeszukiwali kieszenie zabranych. Zabrano rewolwer właścicielowi dóbr rycerskich p. Kapsie. Następnie zmusili podsądni Polaków do pójścia z nimi. Poszli z Polakami do W. Gardyn. W drodze dogonił transport powóz p. Graffsteina, na którym polscy właściciele ziemscy zająć miejsce musieli. W W. Gardynach zmuszono matkę i siostrę p. Graffsteina, tudzież służącą do przyłączenia się do transportu. Oskarżeni zaprzęgli jeszcze konie do drugiego powozu p. Graffsteina, na którym zająć musieli miejsce domownicy Graffsteina. Na koniach osiodłanych i częściowo piechotą towarzyszyli oskarżeni powozom „nach Jonkwitz". W pobliżu granicy w bliskości Bergling oczekiwało na wozy kilku ludzi pieszych i na kołach i przeprowadzili je przez granicę. W Uzdowie po raz pierwszy zatrzymano się. Następnie podług zarządzeń Salka udano się aż w pobliże „Meischlitz". Tutaj musieli Polacy wyjść z wozu i iść piechotą. W końcu zostali Polacy przez swych „towarzyszy" zwolnieni, gdy ksiądz proboszcz Dr. Działowski i Graffstein złożyli oświadczenie, iż już nie wrócą.

Sąd mimo tych zeznań uniewinnił wszystkich oskarżonych.

Dzieją się i gorsze rzeczy. Nie tak dawno w Lewałdzie Małym pod Dąbrownem, u gospodarza Laskowskiego rzucony przez Niemców granat ręczny zniszczył wnętrze pokoju sypialnego, powybijał szyby i cudem tylko ocalała rodzina.

W Królewcu powstała obecnie nowa wroga nam organizacya „Staatsbürgerliche Arbeitsgemeinschaft", na której czele stanął osławiony były warmińsko-mazurski komisarz plebiscytowy baron v. Gayl. W niedzielę dnia 3 kwietnia b. r. ta organizacya przystąpi do akcyi. Urządza olbrzymią demonstracyę polityczną z powodu „zwycięstwa" niemieckiego na Górnym Śląsku i w odezwie wzywa Niemców królewieckich do zadokumentowania, że ani źdźbła z odniesionego „zwycięstwa" odebrać sobie nie pozwolą.

KU UCZCZENIU KONSTYTUCYI POLSKIEJ odbyła się w niedzielę rano uroczysta Akademia w auli uniwersytetu lwowskiego w dawnym gmachu sejmowym, urządzona staraniem czytelni akademickiej. Obecni byli: senat wszechnicy oraz liczne zastępy młodzieży męskiej i żeńskiej. Obchód zagaił prezes czytelni p. Czernichowski, referaty wygłosili profesorowie dr. Starzyński i prorektor poseł Halban.

POGRZEB Ś. P. GEN. GRUDZIELSKIEGO. Dnia 2 kwietnia b. r. w Poznaniu odbył się pogrzeb zastępcy dowódcy okręgu generalnego na Poznań, generała porucznika Kazimierza Grudzielskiego, przy udziale władz wojskowych, cywilnych, członków wojskowej misyi francuskiej i włoskiej, deputacyi poszczególnych oddziałów D. O. G., oraz tłumu publiczności. Zwłoki przewieziono od bramy Warszawskiej do Gozdowa, gdzie złożono ciało w grobach rodzinnych.

STRAJK ROBOTNIKÓW ROLNYCH, który wybuchł w 11 majątkach niektórych powiatów województwa poznańskiego, został ostatecznie zlikwidowany.

Nauka, literatura, sztuka.

KS. M. WACŁAW SĘKIEWICZ: „Parę uwag o stosunkach w Polsce i o przywiązaniu ku niej naszych wychodźców w Stanach Zjednoczonych". New-Jork. Nakładem autora. 1921. 8°, str. 111+1.

Autor, zasłużony działacz wśród polonii amerykańskiej w okresie lat ostatnich, opowiada w niniejszej książce, pisanej w formie zwierzeń-pamiętnika o swych przeżyciach, dotyczących położenia Polski przed wojną, o pobycie swym na studyach we Fryburgu, o Komitecie veveyskim; wtrąca znamienne uwagi o żydach w stosunku do Polski, przedstawia stosunki wśród emigracyi polskiej w Ameryce, omawia akcyę w sprawie pożyczki dolarowej, mówi o zebraniach i wiecach, działalności „Czerwonego Krzyża", prądach kursujących wśród Polonii, oddając cześć patryotyzmowi ludu polskiego w Stanie new-jorskim. Autor wplata w opowiadanie cały szereg aktulnych i politycznych kwestyj, jakie zaszły w Polsce od jej powstania, aż po napad bolszewicki w roku 1920. W przedstawieniu faktów autor występuje nie w imieniu jakiejś partyi, ale tylko jako Polak, pragnący dobra dla ukochanego ludu, dla którego pracę tę, pisaną prostym stylem przeznacza. Książka zasługuje na rozpowszechnienie, wieje z niej prawdziwa miłość ojczyzny i troska o jej dobro. Wiele trafnych uwag i refleksyj można w niej znaleźć i wiele osobliwości. Tak n. p. na str. 85—88 podaje autor przewrotną odezwę „polskiej sekcyi komunistycznej partyi w Ameryce". W odezwie powiedzianem jest, iż teraz w Polsce burżuazya, panowie, magnaci i księża zrobili spisek przeciwko proletaryuszom całego świata (!), że rozpoczęli wojnę za pomocą złota francuskiego i oręża (!) przeciwko rolniczo-wieśniaczej Rosyi. Odezwa kończy się słowami: Nie dajcie, rodacy, pieniędzy waszym ciemięzcom. A ostatnie zdanie jej: Precz z polską pożyczką państwową! Precz ze zdradzieckim rządem polskim! Słusznie dodaje autor: Wiadomo kto w tych wszystkich socyalistyczno-komunistycznych odezwach i organizacyach, rozsianych wszędzie po całym świecie, rej wodzi. To synowie Izraela, i jeśli weźmiemy spis nazwisk bolszewickich działaczy, przekonamy się, że prawie wszyscy są żydami... Biegną za nimi niemądrzy...

Budująca to książka, szkoda tylko, iż korrekta tekstów nie jest poprawna. *W. K-ch.*

Strajk górników w Anglii.

POŁOŻENIE BARDZO POWAŻNE.

Londyn. (P. A. T.) Reuter donosi: Położenie strejkowe niezmienione. Zarówno właściciele kopalń, jak i robotnicy nie chcą ustąpić ze swego stanowiska. Liczą oni prawdopodobnie na interwencyę rządu. Jakkolwiek rząd **uważa położenie za bardzo poważne**, to jednak w danej chwili interwencya rządu wydaje się nieprawdopodobną. Na wtorek zostało wyznaczone posiedzenie komitetu wykonawczego robotników transportowych, zaś na środę posiedzenie komitetu wykonawczego kolejarzy. Na posiedzeniach tych zapadnie prawdopodobnie uchwała co do stanowiska, jakie należy zająć wobec strejku górników. Celem oszczędzenia węgla ograniczono znacznie ruch pociągów. Ma być również zmniejszony przydział węgla i będzie wynosił na rodzinę tygodniowo 50 kg.

Horsea. (P. A. T.) Obie Izby angielskie otrzymały wezwanie, aby zebrały się niezwłocznie w celu obradowania nad sytuacyą, wytworzoną strajkiem górników. Nie ulega wątpliwości, że zatarg z górnikami stanowić będzie przedmiot bardzo szczegółowych obrad w obu Izbach.

Londyn. (P. A. T.) B. Reutera. Sekretarz związków zawodowych robotników dokowych, oświadczył, że nie będzie dla niego niespodzianką, **jeżeli związek trzech związków zawodowych robotniczych połączy się z górnikami.** Z powodu wstrzymania pracy przy pompowaniu, **grozi zalew wielu szybów.**

SZYBY ZALANE.

Londyn. (P. A. T.) Ag. Havasa donosi: Wobec zaprzestania pracy przy pompach, **wiele szybów zostało zalanych.** W innych kopalniach pompy funkcyonują dalej, przy pomocy personalu, względnie osób, które dobrowolnie zgłosiły się do pracy.

Londyn. (P. A. T.) Sytuacya w kopalniach pogorszyła się. Na skutek wstrzymania pracy przy pompach w części południowej hrabstwa Stafford kopalnie zostały całkowicie zniszczone.

KOLEJARZE I TRANSPORTOWCY ZA STRAJKIEM.

Londyn. P. A. T. Biuro Wolffa donosi: Wszystkie dzienniki omawiają poważną formę strajku górniczego. Deklaracya złożona przez przedstawicieli trójzwiązku tłomaczoną jest w ten sposób, że **kolejarze i robotnicy transportowi o ile możności przyłączą się do robotników górniczych.**

Medyolan. P. A. T. Ag. Havasa. Komitet powszechnej konfederacyi pracy zwraca się do proletaryatu z wezwaniem, aby wobec tego, że skutki strajku są zawsze zgubne, powstrzymał się od wszelkich manifestacyi i podjął z powrotem pracę

STREJKI W CAŁYM ŚWIECIE.

Nauen. (P. A. T.) Radio. W Kopenhadze panują obawy, że mimo chwilowej zgody pracodawców i związków robotniczych na sąd rozjemczy, wybuchnie tam w najbliższych dniach strejk generalny.

Włochy śladami Anglii.

Rzym. (P. A. T.) Ag. Havasa. W senacie oświadczył Sferza, że jest niemożliwem przywrócić normalne życie gospodarcze w Europie przy ignorowaniu Rosyi. Rząd włoski spodziewa się, że **wkrótce zostanie podpisany między Włochami a Rosyą układ handlowy,** zawierający klauzulę wzbraniającą wszelkiej propagandy bolszewickiej we Włoszech.

PRASA WŁOSKA CHWALI BRIANDA.

Rzym. P. A. T. Cała prasa włoska wyraża się z uznaniem o jednomyślności panującej między rządami w Paryżu, Londynie i Rzymie w sprawie węgierskiej. Wszystkie dzienniki pochwalają lojalność rządu francuskiego oraz stanowczość polityki Brianda, który przyczynił się do powzięcia przez radę ambasadorów znanej rezolucyi, sprzeciwiającej się restytucyi byłego króla.

Stan oblężenia w Nadrenii.

Berlin. P. A. T. Wied. Biuro koresp. „Lokal-Anzeiger" donosi o zaostrzeniu się sytuacyi na lewym brzegu w nadreńskiem Zagłębiu przemysłowem. „D. Allg. Ztg." donosi, że zamiast stanu wyjątkowego, został tam proklamowany stan oblężenia.

Nauen. (P. A. T.) Radio. W Hamburgu wzmaga się bojkot towarów pochodzących z krajów ententy. Rozrzucane są odezwy, nawołujące ludność do bojkotu.

Nauen. (P. A. T.) Radio. Minister Simons oświadczył dziennikarzom, że wszelkie pogłoski, jakoby pobyt jego w Szwajcaryi miał cel polityczny, są bezpodstawne. Jeździł on do Szwajcaryi jedynie dla wypoczynku.

Odroczenie spłaty długów koalicyi.

Paryż. P. A. T. Wied. Biuro koresp. „Echo de Paris" donosi z Nowego Jorku, że rząd amerykański postanowił przesunąć na jeden rok, t j. do kwietnia 1922 wszelkie decyzye w sprawie zapłaty zobowiązań aliančkich wobec Ameryki. Zapłata procentów za te zobowiązania będzie również, jak dotychczas, zasuspendowaną.

Znamienne oświadczenie.

Waszyngton. (P. A. T.) Ag. Havasa. Prasa amerykańska jednogłośnie zapewnia, że **rząd Stanów Zjednoczonych życzy sobie,** aby Niemcy zostały bezwarunkowo zmuszone do przyjęcia na się całej odpowiedzialności za wybuch wojny, **oraz do zapłacenia odszkodowania w wysokości maksymalnej, w jakiej tylko będą je zdolne zapłacić.**

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa. Dzienniki donoszą z Waszyngtonu: Pod koniec posiedzenia Rady gabinetowej wręczył rząd przedstawicielom prasy komunikat, w którym jest powiedziane, że jest to śmieszne i **nierozumne twierdzenie, jakoby Stany Zjedn.,** które walczyły po stronie aliantów, **mogły Niemcom być w tem pomocne, by te ostatnie mogły się uchylić od swoich zobowiązań. Oświadczenie to wywołało silne wrażenie.**

Poldhu. P. A. T. Rado. Korespondent waszyngtoński donosi do „Timesa", że pomimo zapewnień Viviani'ego, że wizyta jego w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej jest tylko aktem grzeczności, twierdzą z całą pewnością, iż przybył on, aby przedstawić prezydentowi Hardingowi, iż **sytuacya w Europie stanie się rozpaczliwa, jeżeli Stany Zjednoczone nie zainterweniują.** Viviani stara się wszelkiemi siłami uzyskać w Ameryce pomoc dla Francyi.

Paryż. Dn. 3 bm. PAT. Ag. Havasa. Tutejsze dzienniki wyrażają się z wielką radością o dowodach sympatyi, jakie spotkały Vivianiego w Stanach Zjednoczonych, nie tylko ze strony osobistości politycznych, lecz także i ze strony Gompersa i innych przywódców robotniczych. Dzienniki podkreślają doniosłość odpowiedzi Stanów Zjedn. na memoryał niemiecki w sprawie odszkodowań i donoszą, że przedstawiciel amerykański doręczył odpisy tej odpowiedzi wszystkim ambasadorom mocarstw sprzymierzonych.

PRÓŻNE SĄ NADZIEJE NIEMCÓW.

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa donosi: Wiceprezes Koelrigge oświadczył korespondentowi „Matina" w Waszyngtonie, że **niema ani jednego Amerykanina, któryby zgodził się na jakąkolwiek akcyę ze strony Stanów Zjednoczonych, obrażającą interesy albo uczucia Francyi.**

Klęska Greków w Anatolii.

Paryż. (P. A. T.) Ag. Havasa: Donoszą ze Smyrny ze źródeł angielskich, że Turcy powstrzymali pochód wojsk greckich. **Straty Greków przeniosły 7 tysięcy zabitych i rannych.**

Paryż. (P. A. T.) Ag. Havasa. Urzędowy komunikat komalistów potwierdza, że bitwa pod Eski zakończyła się odparciem wszystkich ataków armii greckiej. Grecy cofają się, paląc za sobą wsie. W ręce wojsk tureckich wpadła znaczna zdobycz.

Nauen. P. A. T. Radio. Z Aten nadchodzą wiadomości, że kemaliści przy ewakuacyi miejscowości zajmowanych w Azyi Mniejszej wzięli przymusowo mieszkańców Greków do armii tureckiej i wysłali ich do Erzerum.

Wstrzymanie ofenzywy greckiej.

Smyrna. PAT. Ad. Havasa. Turcy zatrzymali dalszy pochód wojsk greckich. W okolicy Eskir-Szehir trwają nadal gwałtowne walki. Straty Greków przekroczyły 7.000 żołnierzy. Służba sanitarna jest przeciążona.

Ateny. PAT. Ag. Havasa. Król Konstantyn udaje się natychmiast po powrocie ministra Gunarisa na front małoazyatycki w towarzystwie ks. Mikołaja Andrzeja.

ANGLIA JEST WIERNA ŻYDOM.

Poldhu. P. A. T. Z Jerozolimy donoszą: Churchill oświadczył arabskiej delegacyi muzułmańskiej, że Anglia jako największe państwo muzułmańskie na świecie, ceni wielce przyjaźń Arabów. Na żądanie delegacyi, aby oświadczył się przeciw deklaracyi Balfoura, a więc za wstrzymaniem imigracyi syonistów, odpowiedział Churchill, że nie leży to w jego mocy i nie odpowiada to jego przekonaniom.

KATOLIK WICEKRÓLEM IRLANDYI.

Poldhu. P. A. T. Radio. Komunikat urzędowy zawiadamia o nominacyi lorda Edmunda Talbota na wicekróla Irlandyi w miejsce Frencha. Nominacya ta ma historyczne znaczenie, ponieważ lord Talbot jest przywódcą partyi rzymsko-katolickiej w Anglii i pierwszym katolikiem, który został naczelnikiem Irlandyi.

IRLANDYA W WALCE.

Manchester. P. A. T. Ag. Havasa. W czasie rewizyi u sinnfeinistów 12 policyantów zostało ranionych, jeden zabity, jak również został zabity jeden sinnfeinista. Dwanaście osób aresztowano.

WYBORY DO PARLAM. IRLANDZKIEGO.

Londyn. P. A. T. Wied. Biuro koresp. Prezydent irlandzkiej republiki Devalera oświadczył dziennikarzom, że partya sinfeinistów weźmie udział w wyborach. Co do dalszego zachowania się wybranych posłów nie dał wyjaśnienia. W parlamencie irlandzkim przypuszczają, że posłowie wybrani do parlamentu tego zachowają się tak, jak posłowie wybrani do parlamentu angielskiego, to jest powstrzymają się od wszelkiej działalności.

WRZENIE W KRONSZTADZIE.

Warszawa. (Tel. wł.). Donoszą tutaj: W Kronsztadzie **dokonano zamachu** na komisarza **Dybienkę,** mianowanego przez bolszewików komendantem po zburzeniu twierdzy. Dybienko wyszedł cało. Sprawców zamachu rozstrzelano.

Różne wiadomości.

Londyn. T. A. P. „Manchester Guardian" ogłasza treść umów jakie zawarła niedawno Rosya sowiecka z Persyą i Afganistanem. Obie umowy oparte są na szerokiej podstawie, układ z Persyą unieważnia wszelkie poprzednie umowy między Persyą a dawniejszą Rosyą i anuluje wszystkie długi zaciągnięte przez Persyę u rządu carskiego. Oba układy nie zawierają prawie żadnej wzmianki o Anglii. Kilka jednak punktów tych umów zwraca się przeciwko wpływom trzeciej potęgi, tak w Persyi jak i w Afganistanie.

Rzym. P. A. T. Ag. Havasa. Ukazał się dekret mianujący dotychczasowego ministra wojny, Benoniego ministrem skarbu i Redina ministrem wojny.

Paryż. P. A. T. A. Havasa. Według ostatnich doniesień z Konstantynopola, niepowodzenie wojsk greckich pod Eski Szechir zostało spowodowane niespodziewanym atakiem flankowym wojska tureckiego, skoncentrowanego wzdłuż kolei żelaznej biegnącej na południowy zachód od tej miejscowości. W ten sposób front grecki znalazł się w niebezpieczeństwie w swojej części środkowej.

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa donosi: W senacie w czasie dyskusyi budżetowej podsekretarz stanu dla spraw awiacyi Cynad przedstawił projekt nowych linii żeglugi powietrznej. Linia powietrzna Paryż—Praga zostanie przedłużona do Warszawy. Linia Paryż—Bruksela uzupełnioną będzie przez loty Paryż—Amsterdam. Jeszcze w ciągu bież. miesiąca wprowadzoną będzie linia Antibes—Tunis—Casablanka—Dakar, projektowaną jest pozatem linia Paryż—Konstantynopol i Nizza—Konstantynopol przez Włochy i Grecyę.

Rzym. (P. A. T.) Jak donosi „Giornale d' Italia" śledztwo w sprawie aresztowania komunistów wykazało, że utrzymywali oni bezpośrednio stosunki z rządem sowietów w Moskwie.

Wiadomości gospodarcze.

O JARMARKI LWOWSKIE. Sfery handlowe i przemysłowe lwowskie przy poparciu rządu i reprezentacyi miasta dążą do wznowienia dawnych jarmarków wschodnich we Lwowie, jako w ważnym punkcie przyszłego handlu ze wschodem. W niedzielę odbyło się w lwowskiej Izbie handlowej zebranie w sprawie organizacyi jarmarku przy udziale konsula angielskiego pułkownika Whiteheata i pułkownika francuskiego Le Renty, przedstawicieli władz, prezydyum miasta, oraz sfer handlowych i przemysłowych. Po zagajeniu przez prezydenta miasta Neumana, wygłosił referat profesor Grossman o organizacyi targów wschodnich i dyrektor Turski o planie finansowym. Następnie wybrano komitet organizacyjny, honorowy i wykonawczy. Przewodniczył prezydent Izby Baczewski, potem wiceprezydent miasta dr. Stahl.

Wydawca: w zastępstwie Pol. Spółki prasowej K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.